ALLINKA

Tede

To jest Tede i Sir Mich, Disco Noir
Bardzo smutna piosenka o życiu
O przemijaniu, o miłości, o pieniądzach

Moja mama to dama, nie będziesz taka sama
Zanim zacznie się drama, nie bądź jak ona, kaman
Wolę mieć ten dysonans, nie chcę dupy jak ona
Mnie wychował melanż i klub i to mi wróży lachona
Pompowane lalki, powiększane wargi
Nowe silikonowe cycki i takie same pośladki
Głupio tym wszystkim gardzić, kiedy każdy myśli o barbie
Bylibyśmy stworzeni dla siebie, nie ma dla nas lepszych partii
Ale weź ogarnij, że nie chcę takich, chociaż same w sumie się o to proszą
Wyglądają spoko niunie, nic nie wnoszą i są zawsze po coś
Nie rozumiesz to nie zrozumiesz, do tych cizi możesz hicić horse'a
W sumie możesz liczyć na nic w świecie, gdzie liczy się tylko forsa

Ta dziewczynka Allinka, Allinka maja
Dwa tysiące godzinka, Allinka twaja
Ta dziewczynka Allinka, Allinka maja
Dwa tysiące godzinka, dzwonię do pimpa

Tata dał mi nazwisko, wpoił szacunek do innych
Nauczył bycia mężczyzną, ale tata nie dał mi firmy
Tata mi nie dał udziałów, tata nie dawał mi auta
Sam se kupiłem pierwszy samochód, lepszy niż wtedy miał sam
Tata jest ze mnie dumny, choć jestem tak bardzo nie jak on
Dragi, alkohol, melanże, kurwy, sorry, wybacz mi tato
Ale resztę mam swoją pracą, wyrapowałem sam se to
Ziemia jest małą planetą, gdzie zasnę to przyglądam się sunsetom
O nic nie dygaj tatuś, nie umiem wyłudzać VAT'u
Żyję z rapu, możesz wpaść na koncert, a nie widzenie do zakładu
Czasem coś się może nie udać, ale potem wychodzę na prostą
Twoje słowo to najlepsza nauka, słuchaj – kocham cię mocno

Ta dziewczynka Allinka, Allinka maja
Dwa tysiące godzinka, Allinka twaja
Ta dziewczynka Allinka, Allinka maja
Dwa tysiące godzinka, dzwonię do pimpa

I czuję się nikim przy nich, ty też tak się czujesz? Sraj w to
Zamawiam teraz driny dla nas, a oni dla świni modżajto
I czuję, że życie jest bajką i choć czasem jest hardkor to warto
Na ryju mam smile bo wiem doskonale, popłynę przez falę tą łajbą
I nazwę ją kurwa BOATEVER, i nazwę ją kurwa JACHTKOLWIEK
I zrobię z nią kurwa co będę se chciał bo ja sam se na nią zarobię
I silikonowe lalki się patrzą i ich synalki tatusiów
I chuj im w te pompowane wargi, i w sześciopaki lamusów, ej
Możesz mieć silikony na boat'cie, możesz mieć miliony na koncie
A u mnie matka i ojciec usiądzie na tylnej kanapie w Rolls Royce'ie
I ja wtedy będę ich woził, jak oni wozili mnie wózkiem
Będę ich chłopcem do ostatnich godzin, choć nie obce mi nic co ludzkie

Ta dziewczynka Allinka, Allinka maja
Dwa tysiące godzinka, Allinka twaja
Ta dziewczynka Allinka, Allinka maja
Dwa tysiące godzinka, dzwonię do pimpa

Tištěno z pisnicky-akordy.cz
Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!